

## Raport z rynku walutowego

piątek, 6 lipca 2012

dr Jarosław Klepacki

Arkadiusz Wiśniewski

### Rynek polski

Mimo obniżki stóp procentowych Eurolandu i nerwowej reakcji inwestorów wyprzedających akcje spółek notowanych na warszawskim parkiecie, wzrosty zostały wczoraj utrzymane i przy obrocie przekraczającym 850 milionów złotych WIG zyskał ponad 0,9%, a WIG20 prawie 1,1%. Jak szacuje wiceminister pracy i polityki społecznej Jacek Męcina w czerwcu stopa bezrobocia osiągnie wartość o 0,2 punktu procentowego niższą niż w maju, a na koniec roku (przy założeniu, że na jesieni dojdzie do interwencji na rynku pracy) jej wartość może wynieść 12,5 – 12,8%. Z danych Eurostatu wynika, że na przestrzeni ostatnich kilku miesięcy wskaźnik bezrobocia (sezonowo wyrównany) kształtował się w Polsce na poziomie 9,9% i może ta tendencja się utrzymać, co potwierdza stabilizację na rynku pracy i uprawdopodobnia założenia MPIPS. Ciekawa w kontekście środowiej decyzji Rady Polityki Pieniężnej była też opinia dyrektorów Międzynarodowego Funduszu Walutowego, którzy uważają, że ze względu na brak presji inflacyjnej w naszym kraju stopy procentowe nie powinny być zmieniane.

Obserwując to co się działo wczoraj z polskim złotym i to jak jego wartość względem innych walut kreowana jest na początku dzisiejszego handlu widać, że okres stopniowej acz zdecydowanej aprecjacji mamy już za sobą. Na rynku pary USD/PLN wskutek ruchu na eurodolarze doszło do silnego wzrostu z zasięgiem na 3,4100! Najbliższe opory to okolice figury 3,4200 oraz 3,4600. O ile atak na tą pierwszą barierę wydaje się przesądzony, o tyle już wzrost, a tym bardziej pokonanie drugiej są jeszcze wysoce dyskusyjne. Można zatem przyjąć założenie, że dla dzisiejszej sesji zakres charakterystyczny cen powinien utrzymać się pomiędzy 3,3900 i 3,4400. Analizując obraz techniczny tej pary (wykres H4 oraz H1) warto zwrócić uwagę, że po wczorajszym osłabieniu złotego wyraźnie wzrosło znaczenie techniczne rejonu 3,3200 – obecnie kluczowego wsparcia. W odniesieniu do pary EUR/PLN jak na razie trudno mówić o poważniejszych zmianach. Kurs ewidentnie ma problem z silniejszym wzrostem. Z technicznego punktu widzenia najbliższe bariery wskazać można na: 4,2000 – 4,1800, gdzie zlokalizowane jest kluczowe wsparcie oraz 4,2300 – 4,2400, gdzie znajduje się pierwszy lokalny opór.

DMK Sp. z o. o.  
00-400 Warszawa, ul. Nowy Świat 6/12,  
wpisana do Krajowego Rejestru Sądowego pod  
numerem 0000198746,  
prowadzonego przez Sąd Rejonowy dla m. st.  
Warszawy XIX Wydział Gospodarczy,  
kapitał zakładowy w wysokości 1 010 000,00 PLN,  
wplacony w całości.

NIP: 113-21-97-980  
REGON: 750187153  
Tel. 22 398 98 30  
Fax: 22 398 98 39  
e-mail: [dmk@dmkfutures.com](mailto:dmk@dmkfutures.com)

## Rynek światowy

Jedną z największych przecen podczas czwartkowej sesji odnotował CAC40, który stracił ponad 1,1% (jednym z liderów spadków okazał się zaś hiszpański IBEX35, którego wartość zmniejszyła się względem poprzedniej sesji o prawie 3%), co było konsekwencją popołudniowego komunikatu Europejskiego Banku Centralnego. Mimo, że większość inwestorów oraz ekonomistów oczekiwało obniżki stóp procentowych to i tak reakcja rynku na redukcję kosztu pieniądza o 25 punktów bazowych była dość nerwowa, o czym świadczy oprócz spadków cen akcji, kierunek i dynamika zmian na rynku EUR/USD. Prezes EBC Mario Draghi taką decyzję uzasadnił ryzykiem dalszego pogarszania się sytuacji gospodarek strefy euro, co może oznaczać kontynuację obniżek stóp. Nie była to jednak jedyna istotna publikacja tego dnia, bowiem również Ludowy Bank Chin zdecydował się na drugie w tym roku cięcie benchmarkowej jednorocznej stopy depozytowej do poziomu 3%, co wyraźnie potwierdza trend zmian, na jaki zdecydowały się w ostatnim czasie największe banki centralne świata. Po wczorajszym zaskakująco dobrym Raporcie ADP z USA, inwestorzy będą z pewnością niecierpliwie oczekiwali na popołudniowe dane z amerykańskiego rynku pracy, które poznamy o godzinie 14:30. To one mogą bowiem zahamować widoczne od wczoraj spadki na rynku EUR/USD.

Po wczorajszym wyraźnym umocnieniu waluty amerykańskiej obraz techniczny wydaje się dość klarowny. Kurs zbliża się do kluczowej bariery technicznej: rejonu figury 1,2300. Miejsce to potraktować można jako sygnał na najbliższe dni, a nawet tygodnie. Spadek kursu poniżej tej bariery da sygnał do dalszej zwyżki dolara kosztem euro. Ewentualne zatrzymanie aprecjacji dolara powyżej 1,2300 sprowokować może inwestorów do realizacji zysków z krótkich pozycji i kolejnego odreagowania. Z perspektywy porannego obrazu i mając na uwadze dynamikę wczorajszej fali test 1,2300 wydaje się przesądzony. Analizując możliwy scenariusz dla najbliższych godzin warto zasygnalizować również, że bez silniejszych impulsów zewnętrznych pokonanie, a tym bardziej trwałe pokonanie 1,2300 wydaje się mało prawdopodobne.

*Prezentowany raport został przygotowany w Departamencie Inwestycji i Zarządzania Ryzykiem DMK Sp. z o.o. tylko i wyłącznie w celach informacyjnych i nie stanowi analizy inwestycyjnej, ani analizy finansowej, ani też rekomendacji w rozumieniu przepisów Rozporządzenia Ministra Finansów z dnia 19 października 2005 r. (Dz.U. 2005, poz. 206 nr 1715) oraz Ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. (Dz.U. 2005, Nr 183, poz. 1538 z późn. zm.). Przedstawiony raport jest wyłącznie wyrazem wiedzy i poglądów autorów według stanu na dzień sporządzenia i w żadnym wypadku nie może być podstawą działań inwestycyjnych Klienta. Przy sporządzaniu raportu spółka DMK działała z należytą starannością oraz rzetelnością. DMK Sp. z o.o. i jej pracownicy nie ponoszą jednak odpowiedzialności za działania lub zaniechania Klienta podjęte na podstawie niniejszego raportu, ani za szkody poniesione w wyniku tych decyzji inwestycyjnych.*